



## Goście VIP w pierwszej połowie 2010

r.

Parlament przyciąga wielu gości, niektórych bardziej znanych niż inni. Wśród VIPów, których mogliśmy ostatnio oglądać w korytarzach PE znajduje się astronauta, prokurator z Trybunału Haskiego, wysłannik Bliskiego Wschodu oraz jeden z inicjatorów euro.

Działaczka na rzecz praw człowieka z organizacji Memoriał Lidia Jusupowa opowiadała nam o walce z opresyjnym reżimem, a naczelny prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. byłej Jugosławii w Hadze Serge Brammertz mówił co należy zrobić w związku z osobami ukrywającymi się przed wymiarem sprawiedliwości. Belgijski astronauta Frank de Winne wytłumaczył dlaczego Europa powinna być zaangażowana w projekty dotyczące przestrzeni kosmicznej, a Tommaso Padoa Schioppa przedstawił swoją opinię na temat euro. Więcej informacji znajduje się pod poniższym linkiem.

## **Astronauta Frank De Winne: Europa powinna zaznaczyć swoją obecność w kosmosie**

Załoga Międzynarodowej Stacji Kosmicznej: Rosjanin, Roman Romanienko, Kanadyjczyk Robert Thirsk i Belg, Frank De Winne gościła w poniedziałek w Parlamencie na otwarciu wystawy poświęconej radioamatorstwu. Astronauci na orbicie regularnie łączą się z nadającymi z Ziemi krótkofalowcami. Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu zeszłego roku, Frank De Winne z pokładu stacji kosmicznej zachęcał Europejczyków do głosowania. Sam oddał głos przez pełnomocnika.

### **Namawiał pan z orbity do głosowania w wyborach europejskich w czerwcu 2009. Dlaczego?**

Musimy wspierać demokrację, a możemy to uczynić tylko, gdy zagłosujemy na naszych przedstawicieli. Mocno wierzę w to, że politycy, nasi przedstawiciele, naprawdę starają się jak najlepiej pracować na rzecz społeczeństwa, próbują poprawić sytuację europejskich obywateli. Jednak jest to możliwe tylko wtedy, gdy sami weźmiemy w tym udział.

Nie mamy zbyt wielu szans na udział w samym procesie podejmowania decyzji. Naszą możliwością stanowią wybory i uważam, że z tej szansy powinniśmy skorzystać. Myślę, że to naprawdę ważne, by Europejscy obywatele czuli się związani z Europą i uczestniczyli w podejmowaniu decyzji.

### **Popiera pan europejski projekt kosmiczny...**

Musimy wnieść nasze europejskie wartości w badania przestrzeni kosmicznej. Amerykanie, Chińczycy i Rosjanie będą kontynuować swoje projekty eksploracji kosmosu. Jeśli chcemy mieć pewność, że nasze europejskie wartości znajdą swoje miejsce również w przestrzeni kosmicznej, powinniśmy być obecni, by nasz głos był dobrze słyszalny.

Nie wiem, jaki będzie kolejny rozdział w odkrywaniu kosmosu: powrót na Księżyc, wyprawa na Marsa, planetoidy, wiem tylko, że trzeba tam być. Europejczycy powinni znaleźć się na pokładzie. Europejska technologia powinna trafić na Marsa. Europejscy naukowcy, inżynierowie powinni pracować w centrach kontrolnych i badawczych.

### **Odlóżmy na bok politykę, czy w kosmosie śni się inaczej, niż na Ziemi?**

Rzadko pamiętam swoje sny, ale jak mówi mój kolega, kanadyjski astronauta Bob Thirsk, czasem budzisz się na Ziemi i wiesz, że śniło ci się, że jesteś w przestrzeni kosmicznej, a gdy się tam znajdziesz, marzysz o rzeczach, które można byłoby robić na ziemi z dziećmi i z twoją rodziną. Myślę, że po prostu śni ci się to, czego ci brakuje.

### **Chciałby pan polecieć w kosmos jeszcze raz?**

O tak. Gdybym miał taką możliwość, skorzystałbym z niej bez wahania.

### **Na stacji kosmicznej ćwiczył pan na rowerze, by utrzymać kondycję w warunkach braku grawitacji. Czy tu na Ziemi też pan jeździ na rowerze?**

Oczywiście! A najbardziej lubię oglądać jak jeżdżą inni. Na stacji kosmicznej nie odbieraliśmy telewizji na żywo. Jest tylko kilka rzeczy, z których nie chciałbym w życiu zrezygnować: oglądanie Tour des Flandres, sam pochodzę z tej części Belgii, oraz wyścigu kolarskiego Paryż-Roubaix. Emocje kolarskie to część mojej kultury. Bardzo ważne, by ludzie mieli swoje lokalne tradycje. Cokolwiek robią, w dowolnym miejscu na świecie powinni o nich pamiętać i pielęgnować swoje korzenie.

\*\*\*

Na otwarciu wystawy był również obecny czeski kosmonauta, Vladimir Remek, obecnie poseł do Parlamentu Europejskiego, który był pierwszym nieamerykańskim i nieradzieckim obywatelem w przestrzeni kosmicznej.

## Lidia Jusupowa apeluje o pokój na Kaukazie

Lidia Jusupowa działała jako adwokat praw człowieka w rosyjskiej organizacji Memoriał. Później została dziennikarką, przebywała między innymi w Groznm w Czeczenii. Czternastego kwietnia gościła w Parlamencie, gdzie zaprezentowała film dokumentalny o życiu zamordowanej rosyjskiej dziennikarki Anny Politkowskiej.

W 2009 roku posłowie przyznali organizacji Memoriał Nagrodę imienia Sacharowa za nieustrudzone działania na rzecz praw człowieka. Lidia Jusupowa zdecydowanie krytykuje brutalne działania wobec ludności Kaukazu wspierane przez instytucje państwowe. Uważa też, że milczenie mediów i obywateli sprzyja prześladowcom.

Pokaz dokumentu "Anna, siedem lat na froncie" odbył się w sali imienia Anny Politkowskiej, w której odbywają się w Parlamencie konferencje prasowe.

Prezentację, w ramach festiwalu praw człowieka, "Jeden Świat", nad którym patronat objęli przewodniczący Parlamentu, Jerzy Buzek i były prezydent Czech Vaclaw Havel, zorganizowała przewodnicząca komisji praw człowieka, fińska posłanka Heidi Hautala we współpracy z czeską organizacją pozarządową, "Ludzie w potrzebie".

Jako prawnik Lidia Jusupowa oferowała praktyczną pomoc ofiarom przemocy. Zebrała archiwum, w którym znalazły się zeznania ofiar łamania praw człowieka oraz rodzin i bliskich zamordowanych i osób, które rzekomo zaginęły. Zapewniała też pomoc prawną w zakresie roszczeń wobec rosyjskiej armii i służby bezpieczeństwa.

W rozmowie z nami przyznała, iż "syndrom czeczeński" rozprzestrzenił się na całym Kaukazie, a terror, za którym stoją siły państwowe spotyka się z nieuniknioną kontrakcją. Jeszcze nie jest za późno, by Unia Europejska zwróciła się do rosyjskiego rządu domagając się rozwiązania problemu, mówiła Jusupowa.

### **Czy ostatnie tragiczne zamachy w moskiewskim metrze są objawem poważniejszej choroby?**

Te eksplozje są tylko kontynuacją działań, jakich byliśmy świadkami jakieś pięć, siedem lat temu - to tylko kolejny rozdział. Sytuacja jest tylko pozornie pod kontrolą. Działania opresyjnego systemu na Kaukazie uruchamiają spiralę odwetu.

### **Memoriał wciąż funkcjonuje, ponieważ jego członkowie uważają, że Rosji trudno pogodzić się z przeszłością od stalinowskich represji do wojny w Czeczenii. Skąd ten problem?**

Mamy chorobę genetyczną, wirusa. Od czasów Lenina, Stalina i bolszewików naród ma mentalność stada - być częścią masy, czasem nie mieć własnego zdania, nigdy nie być sobą. Tylko nieliczni ludzie w Rosji mogą sobie pozwolić na bycie sobą. Większość ludzi żyje tak, jak jest im najwygodniej. Powiedzą im, że czarne jest białe, to będą powtarzać. Oczywiście, nie wszyscy są tacy sami.

W obecnym klimacie strachu chodzi nie tylko o obawę przed ludźmi z Kaukazu. To strach polityków, którzy tracą władzę i strachu, w którym żyje cały rosyjski naród. Ten strach jest jak wirus, sztucznie rozprzestrzeniany przez reżim, ponieważ najniższe ludzkie instynkty najszybciej wychodzą na powierzchnię. Wyzwalając strach da się uzyskać kontrolę psychiczną nad masami.

### **Czy ostatnie zamachy w Moskwie zmieniają postawę Rosji wobec własnej historii?**

Nie, nie. Wiesz, co bym zrobiła w dniu ataku terrorystycznego na miejscu rosyjskiego narodu? Ogłosiłabym obywatelskie nieposłuszeństwo. Jeśli mówicie, że wiedzieliście, iż szykują się zamachy terrorystyczne, dlaczego nas przed nimi nie ochroniliście? Dlaczego pozwalacie, by nas wysadzano w powietrze? Zdziwiłam się, gdy usłyszałam wypowiedź młodej dziewczyny: "Dlaczego nas wysadzacie? Nie zabijajcie nas, my nie jesteśmy winni temu, że wam dzieje się krzywda". W ten sposób ludzie myślą.

Nikommu nie musi dziać się krzywda, nikogo nie trzeba skazywać na zagładę i zabijać. Chciałem powiedzieć tej dziewczynie - żałuję tych, którzy stracili życie i ich rodzin, ale również żal mi tych, którzy są codziennie porywani, zabijani i bombardowani, dzień i noc. Dowódcy, którzy dopuszczają się tych czynów opłacani są z pieniędzy podatników.

Stąd bierze się takie myślenie z klapkami na oczach: "nie zrobiliśmy wam przecież nic złego"? Problem właśnie w tym, że nic nie zrobiliście. Powinniście domagać się od rządu, by zakończył tę niepotrzebną wojnę. Ci ludzie nie rozumieją nawet, że konflikt na Kaukazie prowokuje reakcję odwetową, i że sami stali się ofiarami tej polityki.

## Szef agencji antydopingowej w Parlamencie

Genetyczny doping i inne zdobycze nauki, różnice w krajowych przepisach, oraz ryzyko wystąpienia konfliktu interesów w zakresie wykorzystywania informacji zawartych w profilach genetycznych sportowców, to tylko część problemów, o których posłowie z komisji kultury i sportu dyskutowali z szefem światowej agencji antydopingowej (WADA), Davidem Howmanem.

### Jakie są skutki dopingu w sporcie?

**David Howman:** Każdy, kto stosuje doping przynosi wielki wstyd sobie, swojej rodzinie i swojemu krajowi. Sam sobie wyrządza osobistą krzywdę, o czym ludzie często zapominają. Po drugie, osoba używająca dopingu oszukuje innych sportowców. Odbiera uczciwemu zawodnikowi szansę na sukces. To takie samo zło, jakie wyrządza dziennikarz, który popełnia plagiat, podszywa się pod cudzą pracę. Tyle, że przy dopingu możesz sobie jeszcze zniszczyć zdrowie. Mógłbym podać wiele przykładów osób, które faszerywały się różnymi świństwami i doprowadziły swój organizm do kompletnej ruiny.

### Jak wygląda praca kierowanej przez pana agencji? Jaką skuteczność mają mechanizmy kontroli?

Nie kontrolujemy bezpośrednio. Pod naszym nadzorem znajduje się jedynie przygotowywana i uzupełniana przez agencję lista środków zabronionych. Co roku, przy pomocy ekspertów dokonujemy przeglądu rejestru substancji dopingujących. Kontrolą dystrybucji zajmują się rządy państw, które wprowadzają w życie odpowiednie przepisy, walczą z handlem. Nie jesteśmy policjantami - musimy opierać się na działaniach policji w poszczególnych krajach.

### Nowa lista stara się uwzględnić nowe trendy w dopingu...

Nasi eksperci muszą myśleć w ten sposób, jakby sami mieli doradzać nieuczciwym zawodnikom. Brzmi strasznie, ale to jedyny sposób, w jaki można ogarnąć to, co się dzieje naprawdę. Spotykamy się z naszymi ekspertami w przyszłym tygodniu. Pracują przez cały rok. Porównują badania, śledzą trendy, wykorzystują informacje od sportowców, którzy sami oszukiwali w zawodach i postanowili ujawnić nam całą prawdę. Biorą też pod uwagę zeznania lekarzy, którzy zostali przyłapani na podawaniu dopingu i ujawnili metody, jakie stosowali na swoich zawodnikach. Mamy też informacje z branży farmaceutycznej. Ciągły rozwój, nadążanie za zmianami - na tym polega nasza praca.

### Czyli doping nie jest tylko problemem samego sportowca?

Całe otoczenie sportowca musi mieć świadomość, czym jest doping, by pomagać zawodnikowi w walce z tą pokusą. Mamy pakiety edukacyjne dla trenerów, mamy pakiety edukacyjne dla sportowych fizjologów i innych osób, które pracują ze sportowcami. Nawet dla lekarzy. Chcemy zadbać o to, by wszyscy wokół sportowca rozumieli, czym jest doping i znali uczciwe zasady. Jeśli złamią te zasady, jeśli będą zachęcali sportowców do ich łamania, muszą mieć świadomość, że też zostaną ukarani.

## Mówi europejski rzecznik praw obywatelskich

To on dba o to, by instytucje Unii Europejskiej były przejrzyste i otwarte dla obywatela. Europejski rzecznik praw obywatelskich przygotowuje właśnie roczne sprawozdanie, które czwartego maja przedstawi posłom z parlamentarnej komisji petycji. Rozmawialiśmy z Niforosem Diamandourose, który od siedmiu lat piastuje to ważne stanowisko.

**W 2008 roku, aż trzy czwarte skarg skierowanych do europejskiego rzecznika praw obywatelskich nie spełniało formalnych warunków do ich rozpatrzenia. Czy rzeczywiście jest tak wiele wątpliwości, co do tego, czym faktycznie zajmuje się rzecznik?**

Ostatnio jest nieco lepiej, choć nadal musimy odrzucić około siedemdziesięciu procent wniosków. Nawet osoby o rozległej wiedzy mogą nie wiedzieć, że gdy dochodzi do naruszenia unijnego prawa wyłącznie na poziomie krajowym, obywatele nie powinni kierować skarg do mnie. Powinni zwrócić się do krajowego rzecznika praw obywatelskich.

Właśnie dlatego stworzyliśmy Europejską Sieć Rzeczników Praw Obywatelskich, by wszystkie skargi mogły automatycznie trafiać do odpowiednich instytucji, tak aby obywatel nie musiał już chodzić od drzwi do drzwi by dowiedzieć się, która instytucja jest właściwa. Dochodzi do nieporozumień, ale są to nieporozumienia, które od razu udaje nam się wyjaśnić.

**Czy pana praca zmieniła się w ciągu ostatnich siedmiu lat? Jakie nowości przyniósł traktat z Lizbony?**

Instytucja rzecznika bardzo ewoluowała przez te siedem lat. Liczba pracowników biura wzrosła ponad dwukrotnie: z 28 osób w 2003 roku do 65 obecnie.

Widać, iż urząd rzecznika europejskiego umacnia się, rozwija i rozszerza swoje pole działania. Mam wszelkie powody, aby sądzić, że traktat lizboński otwiera dalsze możliwości. Karta Praw Podstawowych ma teraz taką samą wagę prawną jak Traktaty. Jest prawnie wiążąca. Pamiętajmy, że artykuł 41 Karty uznaje dobrą administrację za podstawowe prawo każdego obywatela Unii Europejskiej.

Ponadto, traktat objął moim mandatem wszelkie instytucje, urzędy, agencje i organy unijne, w tym Radę Europejską i cały zakres polityki zagranicznej.

Można się spodziewać, że to wszystko przełoży się na zwiększenie władzy rzecznika, ale również zwiększy ilość wpływających skarg. Dzięki temu będziemy mogli lepiej służyć obywatelom.

**Choć decyzje Rzecznika Praw Obywatelskich nie są wiążące, w siedemdziesięciu procentach przypadków instytucje stosują się do zawartych w nich zaleceń. Dlaczego?**

UE ma bardzo silną tradycję rządów prawa i wciąż próbuje wzmocnić swój demokratyczny profil. Oznacza to, że zasady i decyzje cieszą się wielkim szacunkiem, zrozumieniem i są przestrzegane. Dotyczy to nie tylko orzeczeń sądów, ale w ogóle wszelkich zasad.

### W skrócie

- Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich bada skargi dotyczące przypadków niewłaściwego administrowania w instytucjach i organach Unii Europejskiej. Skargę do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich może złożyć każdy obywatel państwa członkowskiego Unii lub osoba mieszkająca na stałe w państwie członkowskim. Dotyczy to także przedsiębiorstw, stowarzyszeń lub innych organów mających statutową siedzibę w Unii Europejskiej.

## Gospodarka i wspólne wartości: Tony Blair na Bliskim Wschodzie

Były premier Wielkiej Brytanii, Tony Blair, odwiedził w poniedziałek Parlament, gdzie spotkał się z posłami z komisji rozwoju i spraw zagranicznych. Blair angażuje się obecnie w proces pokojowy w Palestynie jako wysłannik „kwartetu bliskowschodniego” (UE, USA, ONZ i Rosja). W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ONZ i obydwu stron konfliktu. Dyskutowano o poprawie losu Palestyńczyków i o rozwoju gospodarczym w regionie. Udało nam się porozmawiać z Blairem o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

### **Czy można mówić o nowej fazie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, czy spodziewany jest przełom?**

**Tony Blair:** Utało się, że zaangażowani w proces pokojowy co chwilę zapewniają, iż właśnie wkraczamy w jego kluczową fazę. W nadchodzącym okresie najważniejszy będzie udany mariaż treściwego i jedyne w swoim rodzaju procesu politycznego z nieprzerwanym i odważnym wysiłkiem, który pomoże budować podwaliny państwa palestyńskiego.

Mamy tu prawdziwą szansę. Prezydent Barack Obama wyraźnie mówi o swoim zaangażowaniu na rzecz współpracy z szeroką wspólnotą międzynarodową i ze stronami konfliktu, tak aby w rozsądnym czasie można było osiągnąć porozumienie. Prezydent Abbas i premier Fajad opowiedzieli się za budowaniem działającego państwa palestyńskiego, które mogłoby funkcjonować ramię w ramię z Izraelem, zapewniając pokój i bezpieczeństwo. Rząd Izraela uznaje „rozwiązanie dwupaństwowe” i sam jest jego zwolennikiem.

Jednakże cały proces jest bardzo kruchy i niezmiernie łatwo może zawrócić z obranej drogi. Dlatego właśnie tak ważne jest, by strony konfliktu, przy wsparciu wspólnoty międzynarodowej, przeszły od obecnych rozmów zbliżeniowych do bezpośrednich negocjacji, a z nich do ostatecznej umowy wyznaczającej status Palestyny. Jedynie takie negocjacje, którym na miejscu zapewnimy wsparcie, mogą prowadzić do trwałego i sprawiedliwego pokoju.

### **Naprawa i rozwój palestyńskiej gospodarki to jeden z filarów trwałego pokoju. Jak widzi Pan szanse na ożywienie gospodarcze w regionie?**

Błogosławieństwem terytorium palestyńskiego są zasoby naturalne i jego przedsiębiorczy, zdolni i pełni samozaparci mieszkańcy. Rząd premiera Fajada przedstawił projekt budowania państwowości i właśnie wdraża plan działania, który pozwoli zrealizować to zamierzenie. Gdy powstaną fundamenty państwa i stopniowo osłabnie ciężar okupacji, przed gospodarką palestyńską pojawią się ogromne perspektywy. Autonomia Palestyńska organizuje na początku czerwca drugą już konferencję inwestycyjną, która ma pobudzić bezpośrednio inwestycje zagraniczne i zapewnić gospodarce dodatkową stymulację.

Potencjał jest ogromny. Spójrzmy chociażby na palestyński sektor zaawansowanych technologii. Pracuje tam obecnie 3600 inżynierów, którzy wraz z grupą przedsiębiorców są gotowi współpracować z izraelskim sektorem high-tech lub działając na własną rękę dostarczać na rynek światowy najwyższej klasy produkty elektroniczne i informatyczne.

### **Pańska fundacja („Faith Foundation”) podkreśla znaczenie pokojowej współpracy i wymiany między religiami. Czy w zderzeniu z głęboko zakorzenionymi napięciami religijnymi obecnymi na Bliskim Wschodzie taka współpraca nie wydaje się czasem wyjątkowo trudna?**

Sens fundacji „Faith” jest w gruncie rzeczy bardzo prosty. W coraz bardziej zglobalizowanym świecie religia może służyć zarówno uwydatnianiu różnic między narodami, jak i wspomagać zbliżenie, wzajemne zrozumienie oraz akceptację wspólnych wartości ludzkich i duchowych. W trakcie pracy z fundacją „Faith” zrozumiałem, że ludzie różnych wyznań gotowi są współpracować przy rozwiązywaniu dzielonych problemów, takich jak na przykład walka z malarią. Bliski Wschód nie stanowi tu wyjątku. Najłatwiej jest obstawać przy ekstremistycznych planach, które podkreślają różnice i nienawiść wobec innych. Poszukiwanie i promowanie wspólnych wartości stanowi rzeczywiście wyzwanie, które ostatecznie daje znacznie więcej satysfakcji.

## **Dziś i jutro wspólnej waluty: mówi Tommaso Padoa-Schioppa**

We wtorek 16 marca 2010, posłowie z komisji spraw zagranicznych spotkali się z Tommaso Padoa-Schioppą, przewodniczącym paryskiego think-tanku Notre Europe, by omówić raport w sprawie nowego partnerstwa euro-amerykańskiego. Padoa-Schioppa uważany jest za jednego z pomysłodawców wspólnej waluty euro.

### **Jest pan uważany za jednego "ojców założycieli euro". Czy europejska waluta spełniła pańskie oczekiwania sprzed blisko ćwierć wieku?**

Całkowicie, to ogromny sukces. Euro zapewnia wysoki stopień stabilności finansowej, a Europejski Bank Centralny jest zdolny do bardzo skutecznego zarządzania euro w czasie kryzysu.

Nie zostały spełnione moje oczekiwania wobec konstrukcji innych polityk europejskich, gdzie postępy są niewystarczające. Nadal jesteśmy sytuacji, w której Unia robi zbyt mało. Nie dotyczy to jednak euro.

### **Euro i dolar konkurują na rynkach światowych. Która waluta zdobędzie przewagę w dłuższej perspektywie?**

Próba oceny systemu walutowego w długim okresie jest bardzo niepewna. Myślę, że w miarę, jak świat staje się coraz bardziej globalny i wzrasta liczba dużych podmiotów gospodarczych, coraz trudniej będzie walucie jednego kraju czy regionu stać się lub pozostać walutą światową. Odnosi się to zarówno do dolara, jak i do euro.

Zatem niezbędne jest opracowanie nowych form międzynarodowej współpracy walutowej, które należałoby jednak wymyślić od zera, nadal jesteśmy dalecy od tego celu.

### **Wciąż pojawia się wiele sceptycznych głosów wieszczących ostateczny upadek euro. Czy wynika to z braku wiary czy też istnieją realne zagrożenia, które mogą pewnego dnia doprowadzić do zniesienia wspólnej waluty?**

Tak naprawdę nikt chyba nie uważa, że Unia Europejska jest pod jakimś względem zagrożona. Oczywiście w szerokiej debacie pojawiają się bardzo różne głosy, ale nie znam nikogo cieszącego się autorytetem, kto przewidywałby taki scenariusz. Nie widzę też żadnych zwiastunów. Wręcz przeciwnie widzę, że właśnie w tej chwili rośnie świadomość faktu, iż euro jest wspólnym elementem siły, wobec której każdy pozostaje lojalny.

## Przeciw zbrodniarzom wojennym: mówi prokurator Brammertz

Ściganie oskarżonych o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo to chleb powszedni pracowników Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii. Wysiłki Trybunału ukróciły bezkarność zbrodniarzy, a rodzinom ofiar pozwoliły uwierzyć w sprawiedliwość. Na wolności pozostało dwóch zbiegów Ratko Mladić i Goran Hadžić. Gdyby zostali schwytani i osądzeni, misja Trybunału dobiegłaby końca. Poprosiliśmy prokuratora Serge'a Brammertza o ocenę szesnastu lat pracy Trybunału.

### Czego nauczyliśmy się po szesnastu latach prac Trybunału?

Proces jeszcze się nie zakończył, więc chyba zbyt wcześnie na ostateczne wnioski. Liczba oskarżonych przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii - sto sześćdziesiąt jeden osób, dobitnie świadczy, iż odegrał on ważną rolę w rozliczaniu zbrodni popełnionych w tym regionie. Oczywiście w początkowej fazie Trybunał borykał się z szeregiem problemów organizacyjnych i logistycznych.

Gdybyśmy spojrzeli na liczbę zakończonych spraw, okazuje się jak skuteczne było postępowanie Trybunału. W szerszym kontekście, widzimy, że po MTKJ powstał ICTR (Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy), Specjalny Trybunał dla Sierra Leone, powstały nadzwyczajne izby do spraw zbrodni Czerwonych Khmerów w sądach Kambodży, wreszcie utworzono Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK). Myślę, że doświadczenia z pracy doraźnych trybunałów odegrały ważną rolę w tworzeniu MTK jako trybunału stałego.

### Wiemy, że dwóch głównych oskarżonych - Ratko Mladić i Goran Hadžić nadal przebywa na wolności. Kiedy Trybunał będzie mógł zakończyć swoją misję?

Jedyny dobry scenariusz przewiduje, iż zbiegli zbrodniarze zostaną aresztowani jeszcze, gdy trybunał będzie urzędował, co oznacza kolejne dwa lub trzy lata. W innym, gorszym wypadku, Rada Bezpieczeństwa pracuje nad tak zwanym mechanizmem końcowym. Po zamknięciu Trybunału, pozostanie instytucja, która zajmie się przede wszystkim programem ochrony świadków. W jej skład wejdzie również "uśpiony trybunał", który będzie można aktywować, gdy tylko uda się zatrzymać któregoś z oskarżonych.

#### Serge Brammertz: główny prokurator

- Pochodzi z Belgii. Pierwszego stycznia 2008, na stanowisku głównego prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTKJ) dla byłej Jugosławii zastąpił Szwajcarkę, Carlę del Ponte. Brammertz spotkał się 26 stycznia z posłami parlamentarnej z komisji spraw zagranicznych. Rozmawiano o współpracy z krajami Bałkanów Zachodnich i przyszłości Trybunału.